

**Ks. Manfred Uglorz, *Teologia zwiastowania i czynów Jezusa*, Warszawa 1999, Chrześcijańska Akademia Teologiczna, ss. 309.**

Ks. prof. dr hab. Manfred Uglorz jest kierownikiem Katedry Wiedzy Nowotestamentowej i Języka Greckiego w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie. Jego książka *Teologia zwiastowania i czynów Jezusa* jest owocem długoletnich wykładów oraz badań własnych. W ostatnich latach zauważa się w biblistyce żywe zainteresowanie osobą, życiem i nauczaniem Jezusa Chrystusa. Wystarczy wymienić takie pozycje znakomitych autorów, jak J. Gnilki, *Jesus von Nazaret. Botschaft und Geschichte* (Freiburg im Breisgau 1990), R. Schnackenburga, *Die Person Jesu Christi im Spiegel der vier Evangelien* (Freiburg im Breisgau 1993) i H. Schürmanna, *Jesus. Gestalt und Geheimnis* (Paderborn 1994). Należy się natomiast dziwić, że do tej pory — poza tłumaczeniem J. Gnilki, czy pracami poruszającymi temat chrystologii z perspektywy Ewangelii synoptycznych i teologii Nowego Testamentu — brakowało monografii poświęconej wszechstronnemu przedstawieniu osoby i czynów Jezusa. Praca M. Uglorza stara się tę lukę w literaturze polskiej wypełnić.

Rozpoczyna ją obszerne wprowadzenie, w którym znajduje się bibliografia w wyborze, syntetyczne przedstawienie stanu badań nad osobą i nauczaniem Jezusa, problem Ewangelii synoptycznych jako podstawowych źródeł poznania nauczania i czynów Jezusa oraz kryteria metodologiczne. Autor pragnie najpierw zająć stanowisko w dyskusji na temat Jezusa historii i Chrystusa wiary (s. 13–17). Przedstawia krytycznie poglądy najbardziej znanych uczonych, którzy zajmowali się tą kwestią, jak S. Reimarus, M. Kälher, A. Schweitzer i opowiada się za koniecznością dotarcia do Jezusa historycznego: „Teologia Nowego Testamentu nie może zrezygnować z dotarcia do autentycznego słowa i głosu Jezusa z Nazaretu. Dla teologii Nowego Testamentu, jako dyscypliny nie tylko teologicznej, ale także historycznej, ważne jest pytanie: Czego nauczał Jezus i w jaki sposób Jego nauczanie funkcjonowało w apostołskim chrześcijaństwie” (s. 17). Myśl tę M. Uglorz akcentuje wyraźnie jeszcze raz na zakończenie tego paragrafu: „Zupełnie zmienił się pogląd na osobę

i dzieło Jezusa. Jeśli jeszcze niedawno spoglądano na Jezusa poprzez wczesnochrześcijański kerygmat, to obecnie wiarę prazboru interpretujemy przy pomocy historycznego Jezusa" (s. 31). Ten samodzielny wniosek jest nie tylko słuszny, ale wytycza również kierunek dalszych badań nad orędziem zawartym w Ewangeliach, które nie są kronikarskim zapisem dziejów i nauczania Jezusa. W związku z tym autor stawia pytanie o kryteria, przy pomocy których można rozpoznać „autentyczne wypowiedzi Jezusa” (s. 45) i podaje pięć takich kryteriów, porządkując je — jak pisze — „według hierarchii ważności, co nie oznacza, że przyjęta tu hierarchia nie jest dyskusyjna” (s. 45). Autor jest więc ostrożny w formułowaniu swoich tez. Najwyższy stopień ważności nadaje zupełnie słusznie „kryterium niepodobieństwa”, w myśl którego za autentyczne uważa się słowa Jezusa, których nie można wyprowadzić ani z tradycji judaizmu, ani też z tradycji pierwotnego Kościoła, albo też zachowania Jezusa niezgodne z normami życia w Palestynie.

Pierwsza część pracy, najobszerniejsza, prezentuje nauczanie Jezusa, czyli — jak to autor oryginalnie określa — zwiastowanie. Zostały tu omówione kluczowe tematy nauczania Jezusa, jak: idea Boga i królestwa Bożego, wezwanie do nawrócenia i wiary, stosunek Jezusa do Starego Testamentu, problem nowej pobożności oraz relacje zachodzące pomiędzy Jezusem jako Nauczycielem a uczniem. Szkoda, że zabrakło w tej części przedstawienia obrazu Jezusa w Ewangeliach — za wyjątkiem ukazania Jezusa jako Nauczyciela (s. 176–182). Jest to przecież centralny temat wszystkich Ewangelii, niezależnie od odmiennych idei teologicznych, które interesowały poszczególnych ewangelistów.

W rozdziale pierwszym: *Bóg i Jego królestwo* bardzo ciekawie został przedstawiony paragraf: *Abba — Bóg Jezusa*. Nie można jednak zgodzić się z twierdzeniem autora, że „nikt dotąd Boga nie nazywał swoim Ojcem” (s. 57). Owszem, określenie „Ojciec” w stosunku do Boga jest najbardziej charakterystyczne dla Nowego Testamentu, ale znane już było w Starym Testamencie oraz w literaturze judaistycznej. Jeżeli zaś chodzi o aramejskie określenie Boga אבא, to rzeczywiście było ono w czasach Jezusa zwrotem familiarnym, ale nie można stwierdzić, jak chce autor, że „wyraża ono najgłębszy sens związku Jezusa z Ojcem” (s. 58). W literaturze judaistycznej nie spotykamy tekstów modlitw, w których Bóg byłby nazwany אבא. W Ewangeliach jest tylko jeden przykład takiej modlitwy Chrystusa (Mk 14,36). Nie wystarcza to jednak, aby w pojęciu Boga jako Ojca widzieć te cechy, które wyraża termin אבא (por. J. Czerski, *Ewangelie synoptyczne w aspekcie literackim, historycznym i teologicznym*, Opole 1996, s. 132–133). Ciekawie i przejrzyście został zredagowany paragraf poświęcony idei królestwa Bożego. M. Uglorz przedstawił najpierw tło starotestamentowe, następnie omówił różne aspekty proklamowanego przez Jezusa królestwa Bożego. Stwierdził m.in.: „Na pierwszy plan w zwiastowaniu Jezusa wysuwa się Jego obwieszczenie bliskości królestwa Bożego” (s. 73). Otóż należałoby tu mówić nie tyle o bliskości, co raczej o obecności królestwa Bożego, gdyż takie znaczenie ma grecki termin ήγγικεν, występujący w *perfectum*: królestwo Boże już zaistniało, chociaż znajduje się jeszcze w fazie rozwoju.

Za wartościowy należy uznać rozdział drugi: *Wezwanie do nawrócenia i wiary*. Słusznie stwierdza autor, że już w Starym Testamencie „wiara [...], to pojęcie złożone, bogate treściowo” (s. 97) i następnie pokazuje różne aspekty wiary w Ewangeliach. „Słowo «wiara» [...] nie może oznaczać wiary rozumianej jako suma prawd” (s. 100). Wiara to zaufanie, posłuszeństwo, nadzieja, moc, a przede wszystkim łaska: „Wiara jest darem, łaską okazaną tym, którzy z radością i pokorą przyjmują przychodzące królestwo” (s. 107).

Przedmiotem kolejnego rozdziału jest próba określenia stosunku Jezusa do Starego Testamentu. W tym paragrafie ks. M. Uglorz szczególnie dużo miejsca poświęca analizie Mt 5,17–20 (s. 113–120) oraz omówieniu przykazania miłości (s. 130–142). Logion Jezusa w Mt 5,17 zalicza on do najstarszej tradycji ewangelicznej. Zdaniem współczesnej egzegezy jest wprost przeciwnie. Właśnie ten wers zawiera szereg redakcyjnych elementów, jak słowa: πληρῶν, νόμος, προφήται (por. np. U. Luz, *Das Evangelium nach Matthäus*, Zürich-Einsiedeln-Köln-Neukirchen-Vluyn 1985, I, s. 228). Znaczenie słowa πληρῶν autor wyjaśnia bardzo dokładnie i chrystologicznie, wychodzi tu poza znaczenia czysto filologiczne: „uzupełnić”, „dopełnić”, na podstawie których przyjmuje się, że Jezus: 1) reinterpretuje Prawo i uzupełnia, 2) wypełnia zapowiedzi Starego Testamentu. Jego zdaniem Jezus sam jest „dopełnieniem Zakonu i Proroków” (s. 119). Trafna jest też interpretacja zwrotu w Mt 5,18–19: ἀμὴν γὰρ λέγω ὑμῖν. Zwrot ten jest rzeczywiście uważany za typowy dla Jezusa i mogą to być Jego *ipsissima verba* (s. 119). W obszernej analizie przykazania miłości w Ewangeliach synoptycznych zauważa, że oryginalność i nowość etycznego wezwania Chrystusa do miłości polega na tym, że „[...] nigdzie nie zostały połączone z sobą przykazania miłości Boga i bliźniego, w taki sposób jak w Ewangeliach” (s. 133).

Model „nowej pobożności” (rozdział czwarty), którą głosił Jezus, został przedstawiony w dwóch aspektach: jako „większa sprawiedliwość” i jako praktyka modlitwy. Autor wychodzi tu od pobożności faryzejskiej, analizuje przyczyny krytycznego stosunku Chrystusa do faryzeuszów, ale odrzuca jednocześnie stereotypowe poglądy na temat ich pobożności i ukazuje również ich wartościowe cechy. „W kwestii pobożności Jezus nie ograniczał się tylko do krytyki faryzejskiej pobożności, lecz uczył prawdziwej, która opiera się na wewnętrznym stosunku do Boga i bierze swój początek w nawróceniu” (s. 148–149).

W rozdziale piątym został omówiony inny aspekt chrześcijańskiej egzystencji: powołanie i wezwanie do naśladowania Chrystusa. Autor przedstawia najpierw Jezusa jako Nauczyciela, który wzywa swoich uczniów do naśladowania, następnie pokazuje różne cechy idei powołania, akcentując radykalizm wezwania Jezus do naśladowania (s. 184–186), oraz analizuje bardzo szczegółowo znaczenie greckiej terminologii, określającej pojęcie naśladowania (s. 189–199). Ważna jest przy tym i uzasadniona jego uwaga o charakterze chrystologicznym: „[...] nasuwa się wniosek, że ἀκολουθεῖν odnosi się do ziemskiego życia Jezusa z Nazaretu, nie zaś do wywyższonego Pana” (s. 198).

Część poświęcona czynom Jezusa (rozdział szósty) ma mniejszą objętość (s. 211–254). Rozdział ten został zatytułowany: *Sluga od chrztu po Golgotę* i zawiera omówienie trzech zagadnień: chrztu Chrystusa, cudów oraz Jego śmierci. Tytuł uzasadnia autor w następujący sposób: „Z Ewangelii wynika, że wydarzenia z Jego życia zawierają konkretne przesłanie, związane z zakotwiczonym głęboko w starotestamentowej tradycji [...] pojęciem sprawiedliwego sługi” (s. 212). Uzasadnienie tej tezy (autor cytuje szereg tekstów Starego Testamentu) nie wydaje się jednak na tyle przekonujące, aby wszystkie wydarzenia z życia Jezusa można ująć w tym aspekcie, zwłaszcza, gdy chodzi o bardzo złożoną i bogatą teologię cudów Chrystusa, na którą zresztą sam autor zwraca uwagę: „Cuda opisane przez ewangelistów wprzęgnięte są w służbę założeń teologicznych poszczególnych ewangelistów” (s. 232). Zauważa następnie, że cuda dowodzą godności Jezusa (s. 223), Jego synostwa Bożego (s. 224), wskazują na Jego Boską chwałę i zbawcze posłannictwo (s. 225). W paragrafie trzecim tego rozdziału ks. M. Uglorz daje wspaniałą syntezę teologii męki Jezusa, której centralną — jego zdaniem — ideą jest zbawczy charakter śmierci Chrystusa (s. 245–254). Swój wniosek uzasadnia bardzo głęboko i starannie. Wnikliwie

analizuje znaczenie przyimka ὑπέρ (za kogoś, dla dobra kogoś, na czyjąś korzyść) i odwołuje się do szerokiego kontekstu wypowiedzi Nowego Testamentu na temat charakteru śmierci Jezusa. Nie interpretuje wprawdzie relacji o Ostatniej Wieczerzy, ale stwierdza, że słowa Chrystusa „«To jest ciało moje» znaczą zgodnie z ówczesnym rozumieniem znaku: to jestem Ja” (s. 253).

Monografię kończy rozdział siódmy, który można nazwać syntetycznym, gdyż zostały w nim omówione podstawowe elementy chrystologii (*implicite*).

Jaki wniosek nasuwa się z analizy monografii ks. prof. M. Uglorza *Teologia zwiastowania i czynów Jezusa*? Otóż trzeba przyznać, że jest to książka wartościowa i oryginalna. Autor przyjął bowiem inną niż J. Gnilka perspektywę „zwiastowania i czynów Jezusa” J. Gnilka starał się naświetlić postać Jezusa w kontekście politycznym, religijnym i socjalnym, natomiast dla ks. dr hab. M. Uglorza podstawowe znaczenie mają przede wszystkim teksty Ewangelii, ale analiza tych tekstów nie jest oderwana od *Sitz im Leben* Jezusa, a zwłaszcza od tła starotestamentowego. Prezentuje on dobrą egzegezę, odwołującą się do filologii i najnowszych badań ostatniego dziesięciolecia, nie pomija też kontekstu religijnego środowiska nauczania Jezusa. Cenne są też dwa rejestry umieszczone na końcu książki: rejestr autorów i rejestr tekstów biblijnych. W podsumowaniu należy stwierdzić, że książka ta jest wartościowa, stanowi wzbogacenie polskiej teologii oraz każdego, kto z wiarą przyjmuje orędzie Chrystusa. Dlatego należy ją polecić nie tylko biblistom, pracownikom naukowym i studentom, ale także tym wszystkim, których interesują zagadnienia biblijne, niezależnie od wyznania.

*Ks. Janusz Czerski*